

DJABEŁ



Wychodzi dwa razy na miesiąc.
 Prenumeratę, listy, artykuły należy nad-
 syłać pod adresem: *Redakcja lub Ad-
 ministracja „Djabła” Kazimierz Nr. 23.*
 Rękopismów nie zwraca się, ale by-
 wają niszczone.

Adres Redakcji i Administracji:
Kazimierz Nr. 23 w Krakowie.

W umieszczeniu ogłoszeń pośred-
 niaczy: *G. L. Daube & Comp. Cen-
 tral Annoncen Expedition Frank-
 furt a. M.*

Przedpłata kwartalna:

w Krakowie . . . zlr. 1.—
 z przesyłką poczt. zlr. 1.15
 w Niemczech . . . marek 2.—
 w Ameryce rocznie dol. 2.50

KRAKOWIAK.

Oj świeci słońko boże, na niebiosach świeci,
 Błyszcą się gwiazdeczki niby jego dzieci,
 Oj świeci łez swych morzem Polska tu na ziemi
 Błyszcą **dnie**, co wiecznie są dla Niej świętymi.

Poszedł ja w dniu takim do Krakusa grodu,
 By uczcić rocznicę szczytnych walk narodu —
 Poszedłem tam chętnie, bo dziaduś mi mawiał,
 Że i on moskali do piekieł wyprawiał.

Gdyby nie ten dziaduś — to anibym wiedział,
 Czem Polska jest dla nas — w chałupie bym siedział,
 W święto szedł do karczmy, na ciarachów krzyczał,
 I tak bym z dnia na dzień coraz bardziej dziczał.

Poszedłem pod Wawel, by uczcić to święto
 Nieznane we wioskach. W mieście wnet mnie wzięto
 Najprzód do kościoła. — Ludzi ćma niezmierna,
 A wszystka Ojczyźnie sercem, duszą wierna.

Podczas nabożeństwa wszedł ksiądz na ambonę...
 Och! dajże Ci, ojczu, niebieską koronę,
 Za to coś o Polsce narodowi prawil,
 Bodajże Ci, bodaj Pan Bóg błogosławił!

Oj gdyby tak po wsiach proboszcze mawiali,
 To byłyby kiedyś trociny z moskali.
 Byłyby trociny — ale wołaj oni,
 By jabłka padały tuż koło jabłoni.

Byłem na Strzeleckiem, gdzie ten dzień święcili,
 Zapłakałem szczerze w owej pięknej chwili,
 A w duszym się spytał: Kiedyż we wsiach wszędzie
 Święta narodowe lud polski czcić będzie?

Och! przyjdzie czas taki! Gdy wrócę do wioski,
 Opowiem com widział, com słyszał w cześć Polski,
 To zadrzą tam serca! — Tam polska jest dusza!
 Brak wiary w braterstwo milcząc ją przymusza!

Oj świeci na niebie, świeci słońko boże
 Świeci się na ziemi, Polsko, łez Twych morze!
 Ale łyzy te wyschną — a jaśniej niż słońce,
 W ich miejsce zaświeci braterstwo gorące!

Wtenczas lud ten uczi świętości macierze —
 I głos swej miłości jako syn zabierze.
 Dzień ten będzie dla Niej świętem nad świętami!
 Pan Bóg grzech przebaczy, Pan Bóg będzie z nami!

Djabeł.

List Katza.

Ny? a co jo jegomoszczci mówil dawni
 o ty drukowany Ojczyźnie? Mówilem, że
 to nieprawdziwa Ojczyzna tylko taka jak
 wino falsowane. Jegimoszczci nie wierzył —
 tylko się czeszyl, że to pismo będzie zbliz-
 zało zydów do katolicyków. A teraz co? Aj
 waj! ten purec redaktor az mie wstydil.
 Jaka to ojczyzna; co po polski pisuje tylko

chwalby o zidach — a ksiaci gwałt gdzie
 tylko Polaków ugryźć może. Jezli wun i z mo-
 jegi listu do p. Djobła takie głuposzczi wi-
 ciąga — aby od zidowskiego narodu zy-
 cliwych a sprawiedliwych ludzi odpichacz
 to wun jest miszygener, kłóregi Agudas
 Achim powinno z swej owczarni wyrzucić
 jako parszywe owce.

Bleib gezind Herr Diobel.

Katz.

Bezbożnik.

Tłómaczył chłopu długo — kto: nie powiem.
 Że są szczęśliwi ubodzy, albowiem
 Ich jest królestwo niebieskie — wieczyste.
 A chłop mu na to: daj mi twe pieczyste,
 Daj twoje wina, daj mi twoją kieskę,
 A oddam za to królestwo niebieskie.
 Interes niby nie zły się wydawał;
 Lecz ten ktoś odparł: „nie mnie brać na
 [kawal”.

Wiadomości mieszane.

W Hiszpanji przesilenie gabinetu. — W „Czasie“ zmiana recenzenata teatralnego; znawca języków romańskich uprawiać będzie ekonomję polityczną, a dział teatralny uprawiać będzie tymczasowo korektor, dopóki go który zecerów nie zastąpi. — We Francji pożyczka rosyjska, która była pokryta gdy było ciepiej, teraz z nastaniem mrozów bywa coraz mniej okrywana i dlatego biedaczka spada niżej zera. — Don Pedro napisał do Fonseki list kondolenyjny zaczynający się od słów: hodie mihi, eras tibi. — Z powodu powstania w Chinach w jednej cukiernicy herbata podrożała o centa na szklance. — Głód w Rosji podejrzany o nihilistyczne tendencje i tajne knowania przeciw carowi, został wyrokiem sądu wojennego skazany na zsyłkę. — Ponieważ bardzo mało zaćmień słońca i księżycą w tym roku widzialnych będzie w Krakowie, przeto zakład gazowy postarał się urządzać wieczorami podobizny częściowych zaćmień, zaś redakcje niektórych pism całkowite zaćmienia umysłów swoich czytelników. — Wykolejanie się pociągów kolejowych stało się w ostatnich czasach tak epidemiczne, że zarządy kolejowe wysłały parę zdruzgotanych wagonów do Kocho i Pasteura celem zbadania mikrobów tej strasznej choroby. — W domu przy ulicy Różanej (św. Tomasza) stłuczono szyby. „Czas“ przypisuje to agitacjom socjalistycznym i utrzymuje, że „możność ta nie jest wykluczona“, czemu stanowczo sprzeciwia się „Nowa Reforma“ przypuszczając raczej, że zamach ten może być prawdopodobnie dziełem „przeciętnego człowieka“. — Dodatek na drożynę ma być podobno (?) udzielany w odwrotnym stosunku do pensji i słusznie, bo im który urzędnik ma mniejszą pensję, tem bardziej drożyna da mu się we znaki. Pesymisci jednak utrzymują, że rząd postąpi sobie przeciwnie — jeżeli wogóle cośkolwiek postanowi w tej sprawie. — Trzęsienie ziemi dało się uczuć w Indjach, zaś na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej trzęsienie ciał, z powodu upadku niektórych firm bankierskich.

Z TEATRU.

1.

— Cóż ten „Demon miłości?“
— To myłka duku. Powinno być: „demi-monde miłości“.
— A dobra rzecz?
— Mnie się bardzo podobała ta scena, w której p. Żelazowski strzela do pani Sienickiej; ale scena ta wywarłaby nierównie silniejsze wrażenie, gdyby była na początku sztuki, zamiast na końcu.

2.

W Krakowie zbyteczne używanie piwa odejęto ludziom smak do tak narodowego trunku, jakim jest miód i dlatego „Miód Kasztelański“ Kraszewskiego, nie znalazł wielu amatorów.

3.

Do albumu artystyki.

Nie daj się na pochwały bracie panienko luba,
Bo kadziła bez uwag, to talentów zguba.

MIKOŁAJKI.

Publice na Mikołajki
Gazeciarze plotają bajki.

Wuluś niemieckiej krescencji
Dał coś z łacińskich sentencji.

„Czas“ z „Przeglądem“ dali w liście
Bajkę o socjalisie,
Co w Tarnowie siedzi niby,
I belferom tłucze szyby.
Aż „Pogoń“ drząc z złości cała
Bajczarzy z gustem wykpała.

Pan Strasz — lasów dostał zasię
Podziękowań parę w „Czasie“,
Mądra ryba, wie on zwłaszcza,
Ża co biednym uciął płaszczą.

Francja Moskwie: pożyczanie,
Co jej kością w gardle stanie —
Zaś Moskwa na Mikołajki
Szele jej wódkę i nahajki.

Prus dał płaszcz arcybiskupi
Wiedząc, że tem głupich kupi.

Mikołaj ubrał swą łaską
Krakowek w pożyczkę pragską,
Która oby ci na zdrowie
Wyszła zmierzwiony Krakowie.

Krakowskie znowu ulice
Otrzymały obietnice,
Że gaz tu w wieczornej porze
Szabasówki zaćmieć może.

Dla naszej zaś Galilei
Centralny zarząd kolei
Będzie w dniu tym szczodrym takim,
Że jej posle figę z makiem.

Na dodatek do pacierza
Weźmie Skarbek z Drohowyża:
Nie przebacza Pan Bóg nigdy
Wyrządzonej bliźnim krzywdy.
Przyjdzie kreska na Matyska
Stłucze się z śmietaną miska.

Curiosum.

Podczas obrad sekcji III rady m. w sprawie dodatku drożynianego dla urzędników na 12 głosujących objawiono 15 różnych wniosków. Jedni panowie rady proponowali, aby zasiłku nie przyznawać ani „kawalerom“ ani „wdowcom.“ (Napewno panowie ci mają córki lub kuzynki na wydaniu). Inni „reformistom“ inni „stańczykom“ inni „żydom“ (zapewne w przekonaniu, że ich Pan Bóg będzie żywił manną). Inni „szlachcicom“, inni „łysonym“ (jaka złośliwość! gdyż wiadomo, że szlachcic i łysy mają w dzisiejszych czasach najlepszy apetyt).

Inni „mającym samych synów“ — inni „mającym same córki“ (proponujący widocznie do kobiet nie miał nigdy szczęścia.) Inni „masonom“ (zapewne z patriotyzmu, albowiem nacelnik żandarmerji moskiewskiej w Granicy nazywa się Mason.) Inni narezcze „mającym mniej niż 9 dzieci“ (temu panu się udało — bo zapewne nikt by dodatku drożynianego nie dostał.) i t. d. Istna wieża Babel. Po długich debatach wpakowano wszystkie wnioski do urny — i o dziwo! wyciągnięto projekt zamieniony w uchwałę, aby dać wszystkim bez wyjątku równe **odcpepne** bez względu na stan, religiję politykę, synów, córki i łysinę. Ma to być zapisane w rubryce gospodarstwa miejskiego jako „**strawne**“ dla żywego inwentarza.

Ze strażą pożarną nie postąpiono lepiej. Chciano każdemu z tych, którzy po spożyciu gotowanych obiadów wstają zawsze głodni — a mimo tego wpadli w dług znaczny na ich kieszenie — chciano dodać do pensji dotychczasowej na każdy żołądek **aż po dziesięć reńskich rocznie**. Niesłychana ta szczodrobliwość wnioskodawców oburzyła kilku członków sekcji. Oburzenia tego stał się tłumaczem dr. Jordan, którego słowa prawdy — wypowiedziane dobitnie, zapewne strażą pożarną wdzięcznej zachowa pamięci. Należy mu się ta wdzięczność jako człowiekowi, który zdrowiem oczami na niedole tych ludzi, co wiernem i dzielnem spełnianiem swych obowiązków zasłużyli już dawno na względy rządów miasta.

Do nowego dyplomaty z Poznańskiego.

Panie Józefie Em-cielski!
Tyś ze swym **Listem otwartym**
Wart, by cię pazur djabelski
Zrobił ze skóry odartym;
A przynajmniej po tej skorze,
Gdy grasz rolę dyplomaty,
Nim podnydasz kiedyś w górze,
Tymczasem sprawił ci baty.

Kto ci, odstępco, dał prawo:
Ręczyć imieniem narodu,
Że Polska chce zostać strawą
Dla pangermańskiego rodu,
Że chce być „cząstką całości“?
Tyś Bismarka psem. jak widzę.
Ej! chciałbym cię gryźć do kości;
Lecz ścierwem twojem się brzydzę.
Tyś z tej szkoły renegatów,
Co z **rozmyślań** pisze księgi,
Co z **doświadczeń** godni batów,
Zasłużyli już na cięgi.

Oczyś Em-cielski, czy Cierń-owski,
Czy przyjaciel wasz Kośó-elski,
Cała wasza zgraja wściekła
Co kala nasz dom ojcowski,
Warta by was róg djabelski
Potracił aż na dno piekła.

Asmodeusz.

Publiczne podziękowanie.

Czujemy się w obowiązku najczulej podziękować za gromadne przyłączenie się do modłów w kościele na intencję poległych w walce, tudzież za uczenie w sali strzeleckiej rocznicy Listopadowego powstania: prześwietnej Radzie prastarej stolicy Piastów i Jagiellów, prześwietniejszemu Senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego i przynajświetniejszej Akademii Umiejętności z jej najpatryjotyczniejszym prezesem na czele. Niech wszystkim członkom tych zgromadzeń i ich dzieciom Bóg nagrodzi tę narodową solidarność, jedność, a daje im wszelkiego dobra tyle ile — szczerze kochają nieszczyśliwą Matkę Ojczyznę.

Weterani z 1830—31 i z 1863—64.

Lament dewotki krakowskiej.

Żle jest, proszę jegomości! Świat się nurza w bezbożności, Gazeciarze, heretycy Chodzą wolno po ulicy. Dawniej w czasach większej wiary Niechby się pokazał który, Oskarżonoby o czary, Potem wzięto na tortury,— Potem na stos poszedł nagi — Jak Huss lub Hieronim z Pragi, Albo by z nich darto pasy. — Oj! święte to były czasy Dla ludzi naszego stanu — Chłop pańszczyzną robił pannę Za gruntu lichego kawał. Dziesięcinę księdzu dawał — Do żadnych reform nie wdychał. Nie miał za co pić, więc nie pił. A choć często z głodu zdychał, To się tą nadzieją krzepił, Że jak wezmą go anieli — To mu będzie tam wesele. Dziś pojón radami złemi, Chce mieć szczęście tu na ziemi. Strejki robi trza czy nie trza, Płacić nie chce świętopietrza. Targuje się przy pogrzebie. Odpustowych jegomości Obiadów nawet zazdrości — Radby je zabrał dla siebie, I rzadko bywa w kościele. Słowem — bezbożności wiele. Świat w tej zepsucia kałuży Coraz więcej głowę nurzy — W złych skłonnościach brnie wciąż dalej I nie, nie go nie ocali — Chyba, że jegomości — myślę — List pasterski do nich wyśle.

LIST.

Najszanowniejszy i łaskawy Redaktorze!

Mamy już nadmiar wydanych na rok następny kalendarzy a żaden z nich nie postarał się o umieszczenie **słownika galicyjsko-polskiego**, którego brak bardzo

dotkliwie daje się nam uczuć, wkrótce bowiem doznamy zupełnej niemożności czytania tutejszych dzienników i zrozumienia ich bez objaśniającego podręcznika.

Bądź łaskaw szanowny Redaktorze i zechć się zająć wydawnictwem takiego podręcznika, który dla nas z Królestwa polskiego, w Krakowie mieszkających — stanie się olbrzymią przysługą. Dla ułatwienia żmudnej pracy, przyłączam spis wyrazów, różnemi czasy pozbieranych.

Altruizm. Animoza. Auspicje. Abiturjent. Asentunek. Aranżować (zabawa). Brygant. Błyskawice prawie że nie ustawały. Denaturowany. Desygnowany. Dyskusja ożywiona, dzięki tyradom i insynuacjom. Dozwalają ubrać część plynu zawartego w naczyaniu. Dementowany. Ewidencja. Expropriacyjny. Expozycja. Ekwiwalent. Ekcesywny. Fumoary. Filura. Finezja (Nitum, kilka dni temu w „Refor.“ o śpiewie Schlegzygerówny.) Fasja. Filozofarnat. Fakultatywne zaprowadzenie języka. Gigantuy. Interjewujący. Inhibitować. Implikowany. Interpretację wszelką uważa za nieuzasadnioną insynuację. Ingerencja. Invigilant. Koopować. Licencjować. Okrzojać. Opozycja przeciw weryfikacji. Prestacje. Pointry (Tenże artykuł Nitmana o Schlegzygerównie.) Pronosowany. Petycjonować. Prywatyzować. Pracował więcej bydlecia. Rewolty. Reambulacyjny. Reprobowany. Rewokować. Substrat. Sanatorium. Suplować. Szkontro. Unifikacja. „Był dobry *ite że* na utrzymanie używają mało“.

Czy nasza piękna literatura i bogaty język polski mogą znosić takie wyrazy od cudzoziemców pokradzione ?!

Zakordonowicie.

Przez patryjotym.

(Podsluchane).

— Panie majster, zrobiłeś mi buty złe, niewygodne i kazałeś sobie zapłacić dwa razy więcej, niż płacę w Wiedniu.

— Jakto? Pan dobrodzieju kupuje buty w Wiedniu? A to ładnie.

— Jeżeli wiedeńskie buty są tańsze i lepsze?

— Albo to prawda? — A choćby i tak było, to przez sam patryjotym, nie powinien pan Niemców wspierać, tylko swego.

— To też ja właśnie panie majster przez patryjotym kupuję u Niemców.

— Nie rozumiem.

— Bo gdybym kupował u pana złe buty i drogo za nie płacił, tobyś się pan nigdy nie starał robić lepszych butów, wiedząc, że czy tak czy owak kupować je będę u pana, powodując się tym niby, jak pan nazywa, patryjotyzmem. Gdy tymczasem jeżeli ja i inni nie zrobimy tego, będziecie się musieli postarać o lepszą robotę a wtedy rzemiosła w kraju się podniosą i nie będziemy potrzebowali szukać obcych wyrobów mając swoje dobre i nie drogie. Widzisz więc panie majster, że ja tylko przez patryjotym nie chcę u was kupować złych butów i przepłacać. Róbcie dobrze, trwale, i nie stawiajcie wysokich cen a wtedy byłymy nierozumnym, żebym brał od obcych, mogąc mieć u swoich za te same pieniądze.

Odpowiedź.

Kto winien temu, że serca młodzieży Miłość Ojczyzny rozgrzewać przestaje? Że szlachta spełnia podły czyn kradzieży, Gdy ziemię cudzą, bo **Polski** sprzedaje?

Kto winien temu, że miłość ta święta, Z której Ojczyzna długą nam sycnęła, W wyrodnym synach zda się być zasnęta, Że razem z krajem i ona zginęła?

Kto winien temu, że wiara pradziadów, Której puklerzem stonili kraj cały — W sercach potomków nie znaczy dziś śladów, Że pieniąż, sprosność to ich ideały?

Kto winien temu, że nadziei kwiaty, Co zawsze naród w danej chwili wsparły, Bledszą przywdziały barwę niż przed laty, Że miast olbrzymów rodzą się dziś karty?

Spojrzyjcie w koło, spytajcie się głosu, Który się z piersi odzywa tysiąca, Kto w pamięć naszą wspaniał kwiat Lotosu, Że tak zesłała, zda się być drzemiąca...

Że jest niedbała na swoją spuściznę, Ma wiarę, język, miłość kraju, życie... O wy, co jeszcze kochacie Ojczyznę, Kto temu winien, sami odpowiedzcie.

Nam jednak trzeba ocucić z martwoty Tych, co zasnęli nad pracą wiekową, Nam wydrzeć naród z zmysłowej nędzoty, Z niewoli, kajdan — wzniesieć Ojczyznę nową!

Nam przyjdzie zajrzeć do dziejowej księgi, Nam się policzyć, zapytać i zgłębić, Czy dotrzymano nam słowa przysięgi Czy się starano aby nas nie gniebić?

Na barkach naszych naród cały leży. Więc nam nad sobą pracować potrzeba, By, gdy godzina w niebiosach uderzy, Każdy był gotów spełnić rozkaz z nieba!

Poznań w listopadzie 1891.

I jeszcze z teatru.

1.

— Tu autorów złożyło się na „Demona miłości“?

— Dwóch. Jeden napisał pierwsze dwa akty, a drugi trzy ostatnie. Połączyli to razem i zrobił się z tego wielki demon nierozsądku.

2.

— Dlaczego krytyk E. P. z „Czasu“ tak zerznął Ruszkowskiego za jego krotoczwilę „Bonuś prezesem“?

— Bo go napomponwał poprzedni krytyk r. który popisawszy w jednej z krytycznych swoich elukubracji głupstwa o grze Ruszkowskiego, musiał go za to publicznie przeprosić.

— Więc to prywatata?

— A cóż innego żądać od takich reporterów teatralnych?

Caprivi malarzem.



— Czego ci ludzie chcą odemnie? Odmalowałem im człowieka, który w obecnych czasach jest najgodniejszy stolicy arcybiskupiej. Duch na wylot pruski. I czego oni krzyczą? Zobaczą kiedyś, jaki ja jestem mądry.

Święty Mikołaj w Wielkopolsce.



Szedł święty Mikołaj — gdy ujrzał wśród drogi
Tych, których majątki nabywają wrogi,
I chciał oburzony dać im różgi w darze, —
Lecz Diabeł go wstrzymał: „Stój! to są zbrodniarze!
Dla nich mało różgi, im trzeba dać batem
I gnać do Monaco — i przed całym światem
Splunąć im na drogę!” — a chtëpek obecny
Zawołał: „To prawda! Ich czyn jest bezczyny!”

SMUTNE.

Stary weteran z 1831-go roku przybył z wielkim trudem i mozolem do Krakowa.

— Przecież — myślał sobie — Kraków serce Polski, kuźnia patriotyzmu, jak mówią moskale — nie da staremu zginąć. Biłem się w rewolucję — za wolność Ojczyzny — to teraz, kiedy na sędziwe lata potrzebuję pomocy, rodacy mi jej nie odmówią!

Szedł stary, do stowarzyszenia weteranów z 1831-go roku — i usłyszał, że trzeba się wylegitymować.

Opowiada więc bitwy, utarczki, — wspomina nazwiska dowódców i miejsca, w których walczyli. Podobne szczegóły — w ustach człowieka prostego, po 60-ciu latach, to chyba najwiarogodniejsze świadectwa prawdy...

Zarząd żądał jednak legitymacji innej — legitymacji, od człowieka, który ani oficerem nie był, ani orderu nie posiadał. Szukajcie więc świadków — panowie patrioci — znajdziecie ich pod ziemią!

Zdumiałoby się, że towarzystwo weteranów — gwałtownie zwiększa liczbę swych pensjonarzy, że ich rok rocznie coraz więcej przybywa...

Tak jest, przejrzyjmy kartki żalobnej kroniki i rozejrzyjmy się, czy wielu jeszcze przy życiu zostało!

Stary odszedł — zapewne ze żną w oku i żalem w sercu...

Zapukał do domów bogatych patriotów — otrzymał 50 — 30 — 20 a nawet 10 centów udał się do hrabiego X — ten dał mu aż reńskiego i gdyby nie kieszeń człowieka niezamożnego — stary weteran z Krakowa nie miałby o czem do domu powrócić!

O! jakże odmiennie odbija się miłosierdzie przy furtach klasztornych, gdzie codziennie nieznaną ręką napełnia gorącym jadem garnuszek ubogich.

Jakże odmiennie wygląda ten datek, wrzucony — po cichu do skarbonki biednych — lub szklanka herbaty z bułką, podana żebrakowi — przez ubogą kawiarkę...

Orion.

ZAGADKA.

(Dla mieszkańców miasta Torunia).

Brzydka, nędzna psina,
Zowie się **Chudzina**.
Udaje człowieka,
Choć wyje i szczeka.
By nie zostać zerem
Jest Polenfresserem.
Nie cierpi Polaków,
Uwielbia Prusaków.
Gdy liże im łapy,
Ma od nich ochłapy.
Żre z Berlińskiej misy,
Zginie na latarni,
Jak wszystkie kundysy
Z Kościelskiego psiarni.

Rekin.

Nauczyciel i uczeń.

Nauczyciel (groząc różgą). Ja tego, co nabazgrałeś obojętnie i milcząco znieść nie mogę. Rozumiesz?

Uczeń (drżąc ze strachu). Przebacz panie profesorze. — Ja zawiniłem — mea culpa — ależ przecie jako człowiek mylić się mogę.

Nauczyciel. Ty człowiek? Pleciesz nowe głupstwa. Powiedz mi dlaczego to zrobiłeś? Kto cię do tego namówił?

Uczeń Dla czego? albo ja wiem. Ot ludzkie plotki... chęć zasłynięcia z odwagi, rozum i t. d. ale powiedzieć nie mogę kto mnie namówił, bo ciocia gniewałaby się o to.

Nauczyciel. A co znaczy, coś pisał o tem **incasso**?

Uczeń. A i tu przyznaję się do winy. Pisałem o tem, czego nie rozumiałem i żaluję tego bardzo jak mamę kocham.

Nauczyciel. A teraz czy wiesz co to znaczy to **incasso**?

Uczeń. Wiem. Znaczy to, że szef biura niesłusznie był przezemnie **incassowany** — byłem w błąd wprowadzony, bo **incasso** jest **incasso**.

Nauczyciel. Ależ ty głowo do pozłoty jeszcze i teraz nie wiesz.

Uczeń. Prawda panie profesorze, przepaszam za wszystko, obiecuję poprawę i w wielki post suszyć trzy dni w tygodniu!

Nauczyciel. Podasz to do gazet!

Kraków i Przemysł.

Jako jest w gazetach wykaz,
Skończył pomnik już pan Dykas.
Skończył pomnik Mickiewicza
Piękny z ruchu i z oblicza —
Przemysł długo się nie bawił,
Pomnik wieszczowi postawił —
Nie bawując się w komitety
Pomnik postawił poety —
A Kraków?... Ha! Kraków ano
Qui va piano — il va sano,
Bo w przysłowia napisano:
Nie odrazu zbudowano.

Wojna w czasie pokoju.

Operetka ta zapowiedziana została w Berlinie w słowach następujących: „Będziecie mieli sposobność okazania waszej dzielności w czasie pokoju“. Z tego powodu zaplanował popłoch niezmierny między cywilami, którzy drżą o swoje żony i córki.

Wiadomości literackie.

Z prawdziwą przyjemnością przychodzi nam zanotować nowy dobytek na polu naszego wydawnictwa. Oto krakowska księgarnia J. M. Himmelblaua puściła w świat w eleganckim i wykłintnym wydaniu przeliczną sielanekę K. Brodzińskiego „Wiesław“, zaopatrzwszy takową w fotograficzne ilustracje z rysunków Cz. Jankowskiego.

Papier i druk nie pozostawiają nic do życzenia. — Drugą książeczką są „Powiastki i baśnie Andersena“ w przeróbce Marji Gruszeckiej. Kilkanaście małych utworów z pewnością zdolne są zająć młode umysły, a takie obrazki jak „Dziwczyną z zapalkami“, „Anioł“ i „Stary dom“ muszą nawet u starszych wywołać pewne zastanowienie się nad ich treścią. Język dobry, to też nasze młode pokolenie, z pewnością na czytaniu zyska wiele, i korzystne wrażenie odbędzie. —

Obie te książeczki polecamy szczerze uwadze naszych czytelników. — Ojciec i matka trafny upominek gwiazdkowym obdarzą swą dziatwę dając im drugą.

KTO TO?

Prusak go za kark wyrzucił,
„Bieda“ siadła tu w Krakowie,
Niedługo się jednak smucił:
Dzisiaj wali już po głowie!
Czy czeladnik czy też sługa —
Wół lub też nierogacizna —
„Panek“ wszystko „bije“, tłucze —
A że słusznie — nikt nie przyna.
Oj, ty „biedo“ — panie maszar,
W oczach moich stoisz nisko,
To też, gdy się nie poprawisz —
Z **przyjemnością** dam nazwisko.

List kaprala

(do Panny z którą raz był w towarzystwie)

Najukochańska Panno.

Gdy pierwszy raz zobaczył cudne oblicze Pani na tej zabawie aż w sercu mem odbił się obraz ślicznej Twojej Pani Twarzycki. Gdy donosiłem już po dwa razy o tak cudnej katastrofi ale mnie pszes oba razy z niczem nie uwiadomiono. I dotąd nie będę miał spokoju, dopóki mi Pani nie skreśli kilka słów, które te słowa zrobiły by rozsądek. I życzylibym sobie zaszczyć kiedy Pańska To jest Twoją Osobę Pani, kilkoma wierszykami o które mi doniesiono żeby Pani mogła w nich przyjemność znajdując. Gdyż w ten sposób nie mogę bo niewiem o samej Pani czyby przyjemność sprawilo wienc proszę mi dać wiadomość. To jak na święta bym przyjechał wienc bym mógł Pani doreczyć albo też wcześniej. Przepaszam Panią iż jestem śmiałym skreślić parę słów do ślicznej Twojej Pani — Osoby proszę nieg niewać bo czy Pani ma czy nie rzyczenie dalsze Towarzystwo zachodzić to mi proszę uwiadomić. Kończąc te pare słów upraszam Panią o łaskawe odpisanie.

Franciszek K.

regiment Capral bei 13 Infanterni.

Od redakcji.

Dla wygnańca Stanisława Dobrobrowolskiego w Tarnowie nadesłał przez woźnego z sądu N. N. 1 zlr.

Dr. S. Skobel

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I SYFILISTYCZNYCH
mieszka obecnie

w Rynku głównym, Nr. 23, II piętro,
gdzie księgarnia Gebethera i Sp.

ordynuje jak dawniej od godz. 2 do 5
po południu.

RESTAURACJA w Hotelu pod Różą przy ul. Florjańskiej,

Poleca się Szanownej P. T. Publiczności z do-
brą polską i francuską kuchnią. Wina od
pierwszorządnych firm zagranicznych. Piwo
pilzneńskie prosto z beczki. obiady gotowe
(Couvert) o każdej porze od 1:50 do 5 zhr.

F. TURLIŃSKI.

Objąłem

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY po ś. p. docencie K. Goebłu przy placu WW. Świętych, I. 10, I. piętro.

Oddział techniczny zostaje pod kierunkiem
p. Lemparta, długoletniego zastępcy ś. p. docenta
Goebła, w czasie jego słabości.

Zakład został otwarty z dniem 1-go kwietnia 1891 r.

Dr. med. Jan Starachowicz,
dentysta.

H. Kretschmer

w Krakowie — rynek główny Nr. 10.
HANDEL

towarów korzennych i norymberskich,
skład artykułów religijnych, jako to;
Różańców, Koronek, Krzyżyków, Medalików
różnych paciorków i wielki wybór obrazów
świętych.

Poleca się łaskawej pamięci Sz. Publiczności.
Na składzie najlepszy lakier do zapuszczania
posadzek.

Ceny bardzo niskie.

Biuro Świderskiego w Tarnowie

poszukuje i poleca oficjalistów prywa-
tnych, guwernantki, bony wszelkiej na-
rodowości i wszelką służbę męską
i żeńską.

DR. ALBIN KAZIMIERZ SCHWARZ

mieszka obecnie

przy ul. Sławkowskiej L. 8., I. p.,

ordynuje

od godziny 3 — 5 po południu.

Przewodnik Krakowski.

WAWEL.

Groby królewskie zwiedzać mo-
żna codziennie.

Skarbiec kościelny codziennie
o godzinie 10 przed południem,
w święta po sumie.

Smocza jama codziennie (za
złożeniem się do miejscowej
władzy wojskowej) bezpłatnie.

Kościół Panny Marii.

Wielki ołtarz (rzeźba Wita
Stwosza), codziennie popołudniu
za opłatą.

Wieża (wspinały widok na
miasto i okolice) codziennie bez-
płatnie.

Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy
ul. św. Anny) od 9 do 1 dla czy-
tających codziennie, dla zwie-
dzających we Czwartek, a w inne
dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu
Biblioteki Jagiell. na dole),
codziennie, wyjąwszy święta i fe-
rje, bezpłatnie.

Muzeum techniczno-przemysło-
we, (ulica Franciszkańska), cod-
ziennie od 10—1 i od 3—5.
Wstęp 20 centów.

Biblioteka i zbiory Akademii
Umiejętności. Posąg Kopernika
z marmuru kararyjskiego, natu-
ralnej wielkości, dłuta W. Ga-
damskiego (w gmachu Akademii
ulica Sławkowska) codziennie od
11 do 1 bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Towarz.
Przj. Sztuk Pięknych (w Rynku
głównym w Sukiennicach) cod-
ziennie od 11 do 4 prócz Po-
niedziałku. Wstęp 30 ct., w Nie-
dziele 15 cent.

Instytucje finansowe.

TOWARZYSTWO WZAJEM-
NYCH UBEZPIECZEŃ w Kra-
kowie. Biura tego Towarzystwa
mieszczą się w własnym gmachu
przy ul. Kleparz Dz. VII Nr. 124,
a mianowicie AJENCJA ZABEZ-

PIECZEŃ OD OGNIA i GRADU
w głównym wejściu na dole po
lewej stronie. BIURA UBEZPIE-
CZEŃ NA ŻYCIE na dole druga
brama.

KASA OSZCZĘDNOŚCI, ulica
Szpitalna, dom własny. Godziny
urządowania codziennie oprócz
świat od 9—1.

FILJA BANKU HIPOTECZ-
NEGO, Rynek główny, róg ulicy
Szweskiej, dom hr. Wodziekich.

BANK GALICYJSKI, Rynek
gl. Nr. 19. Godziny biurowe od
9 rano do 3 popołudniu prócz
świąt i Niedzieli.

TOWARZYSTWO KREDY-
TOWE REKORDZIELNIKÓW I
PRZEMYSŁOWCÓW w Krako-
wie, Rynek główny.

TOWARZYSTWO WZAJEM-
NEGO KREDYTU w Krakowie.
Biura mieszczą się w gmachu To-
warzystwa wzajemnych ubezpie-
czeń przy ulicy Kleparz Dz. VII
Nr. 124 u głównego wejścia na
dole po prawej stronie.

Domy bankowe.

STANISŁAW FEINTUCH, ry-
nek główny, Szara kamienica.

ALBERT MENDELSBURG,
Rynek Nr. 15.

Dentyci.

Wszech nauk lekarskich Dr.
KAZIMIERZ SZYMKIEWICZ,
ordynuje od g. 9 do 1 i od 3 do 5.
Ekstrakcje przy użyciu środków
wycenzurujących. Rynek I. 26.

Dr. med. JAN STARACHO-
WICZ dentysta, po ś. p. doc.
K. Goebłu, plac WW. Świętych I.
10, I piętro Oddział techniczny zo-
staje pod kierunkiem p. Lemparta.

J. DEUZYŃSKI, ul. Florjań-
ska Nr. 12 I. piętro. Od godziny
współ do 10 do 12 i od 2 do 5.

W. HREBENDA, ulica Szpi-
talna Nr. 17, (obok Kasy Oszczę-
dności). Doktorant med. Ordyn-
duje codziennie od godziny 9 do
1 i od 2 do 5.

Lekarze.

Dr. HENRYK FRAENKEL,
specjalista chorób ocznych, Kra-
ków ul. Grodzka 32. Godz. kons.
od 10—12 przed połud., 3—5 po
poł. codziennie. Dla ubogich od
8—10 przed południem.

Apteki.

J. TRAUZYŃSKI, apteka pod
Koroną, Rynek, dom własny, na-
przeciw wieży ratuszowej. Instru-
menta chirurgiczne, bandaże i
parfumerje.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod
Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy
Florjańskiej, poleca skład wód
mineralnych zagranicznych i kra-
jowych, również wyrobów lekar-
skich zagranicznych i krajowych,
parfumerje francuskie oraz przy-
rządy gumowe i metalowe.

Kawiarnia.

JÓZEFA KIJAKA, Rynek
główny, linja A—B dom Kirch-
majerów.

Nowo urządzony ten zakład
z parząką wykwinością na spo-
sób pierwszorządnych firm zagra-
nicznych, zajmując całe pierwsze
piętro. Kawa w najwyborniej-
szym gatunku bądź mokka bądź
inna według życzenia. Herbata
karawanowa wprost z Kazania
sprowadzana. Doborowe ciasta.
Czytelnia bogato zaopatrzona w
pisma bądź krajowe, bądź zagra-
niczne.

Restauracje.

L. BOGUSIEWICZA, w hotelu
Saskim przy ulicy Sławkowskiej.
Kuchnia polska i francuska. Wina
wszelakie począwszy od prawdzi-
wych szampańskich, aż do sto-
łowych austriackich. Podejmuje
wszelkie zamówienia na zbiorowe
śniadania obiady, kolacje itp.

Salę urządzoną gustownie wy-
najmuje na wszelkie bale public-
zne jako też i zabawy w soi-
ślejším kółku urządzane.

Ceny żądaniem odpowiednie

Z powodu objęcia Restaurac-
je w Ogrodzie Strzeleckim w lokalu
moim przy ul. Sławkowskiej dom
W. Lenerta I. 6, I piętro, z dniem
1 maja wydawane zostają tylko
obiady, śniadania zaś i kolacje
w Ogrodzie Strzeleckim.

W ogrodzie polecam: mleko
kwaśne i słodkie, kawę wyborną
chleb wiejski z masłem.

Wina oryginalne w doborowych
gatunkach sprowadzone bezpo-
średnio. Piwo J. A. Synów. Wody
mineralne. Bilard i kręgielnia.

JÓZEFA HORN.

Zakład stolarski.

ROMAN CHMURSKI (firma
protokolowana) przeniesiony z ul.
Smoleńsk na ulicę św. Krzyża do
własnego domu pod Nr. 7, wy-
konuje wszelkie roboty fabryczne,
kościelne, meblowe, oraz inkru-
tacje na sposób francuski i an-
gielski, poleca się nadal łaska-
wym względem Sz. Publiczności

Magazyn mód.

oraz pracownia sukien i okry-
damskich ALEKSANDRY ZA-
MOYSKIEJ, w Krakowie Rynek
główny, Sukiennice Nr. 19, po-
leca znaczny wybór kapeluszy
damskich przyjmując wszelkie za-
mówienia w zakres toalety dam-
skiej wchodzącej.

Centralne biuro wynajmu mieszkań
W. GRABOWSKIEGO

w Krakowie, w Pałacu Nro 7
przy ulicy Wiślniej. Przyjmuje
do wynajęcia mieszkania i wy-
najmuje takowe.

Koncesjonowany zakład pogrze-
bowy

A. SZAFRAŃSKI ul. Kopernika
(Wesoła) Nr. 18, urządza pogrze-
by od najskromniejszych do naj-
wspanialszych rozmiarów i posia-
da skład wszelkich przyborów
pogrzebowych.

Dalszy ciąg Przewodnika.

Zakład artystyczno-fotograficzny WACŁAWA NAWOJEWSKIEGO w Krakowie, w hotelu Europejskim, przy ulicy Lubicz Nr. 5. Zakład urządził podług wymagań tegoczesnych, wykonuje fotografie we wszystkich formatach jako to: wizytowych, gabinetowych, buduarowych, markotowskich, rójal, minio, grupy zbiorowe i składane. Reprodukcje i zdjęcia z obrazków olejnych, rysunków, planów. — Fotografije emalowane, kolorowane olejno i t. d. Również zdjęcia zamieszczone wykonuje na żądanie. Polecając Szanownej P. T. Publiczności nowy mój Zakład, dołożyłem wszelkich starań, aby zaspokoić sobie na laskawej jej względy.

Składy obwina.

ANTONI MARKIEWICZ, ulica Sławkowska Hotel Saski. Skład obwina męskiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materiału reży. Obstalunki i reperacje wykonywa punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

BRONISŁAW DOBRZAŃSKI w Krakowie, rynek główny l. 22, w domu WP. apt. Trzczyńskiego. Skład i pracownia obwina męskiego i damskiego. Poleca S. Publiczności wielki wybór obwina męskiego para od 3-50, damskiego od zlr. 3. Wszelkie reperacje uskutecznia szybko i dokładnie.

Odlęwana żelaza i metali.

L. ZIELEŃEWSKI, w Krakowie, c. k. uprz. Fabryka narzędzi i maszyn rolniczych oraz wyrób narzędzi wiertniczych systemu kanadyjskiego.

Maszyny rolnicze.

J. B. PRÜWER, w Krakowie ulicy Floryjańska L. 32.



Skład maszyn rolniczych z pierwszorzędných fabryk zagranicznych.

Magazyny i handle.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem“ Cement portlandzki, gips i farby.

H. FRITSCH, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych i kolonialnych; wielki wybór paciorek i koralu szklanych, guzików, jedwabiu, nici, bawełny i innych potrzeb do sycia i haftu. Przybory do robienia kwiatów. Liście papierowej batystowej, Papiery kolorowe i Bibulki w najlepszych gatun-

kach. Igły, Nożycki, Scyzoryki, Noże i Bryzoty angielskie. Karty do gry. Wyroby toka skie. Szczotki i Grzebienie. Papiery i Płótno introligatorskie. Wszelkie Przybory piśmienne i rysunkowe. Złoto do robót pozłotniczych. Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwiam. Handel założony 1774 roku.

J. BAZES. Wielki skład angielskich, francuzkich, belgijskich i czeskich towarów szklanych, kryształowych, żyrandek, lamp, akwaryj, złotych rybek i porcelany, przy ul. Grodzkiej Nr. 107 naprzeciw kościoła św. Piotra po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

JAN JANIGA, linia A-B, Rynek gł. l. 41. Handel towarów kolonialnych i Materiałów aptekarskich. Główny skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych. Wielki wybór win węgierskich, złotych rybek i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamaika, Cuba, Arak Batavia, de Goa, Wódki krajowe i zagraniczne, Oliwa prowancka, doborowy wybór Herbaty rossyjsko-chińskiej i Kawy, oraz Specjalitetów lekarskich po umiarkowanych cenach.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win.

F. BRUNO HAHN (W. E. ANGLUS) Kraków, ulica Grodzka L. 2. Wielki wybór haftów przyborów do haftowania, galanterii, perł mery, rzezb, zabawek, sznurówek, pończoch, koronek, szlerek, weloników, dodatków do damskiej i męskiej kreacji i towarów drobiazgowych. Główny skład nici maszynowych Brook'sa.

F. LENERT, ul. Sławkowska „pod Gankiem“. Hurtowny handel win i towarów kolonialnych. Herbata, arak, wódki porter, sery, smalec, słonina i t. p.

W. KRZYSZTOFOWICZ. Pierwszy główny skład fabryczny farb i materiałów w Krakowie, Rynek gł. linia A-B Nr. 87 poleca: Farby pokostowe, lakiery powozowe farby cementowe i lapidolowe, Masa woskowa. Największy skład tapet, cerat i t. p.

Cukiernie.

REMAN i HENDRICH, Sukiennice. Poleca Szan. Publiczności wyroby pierwszej jakości. Pokoje dla dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla pałacowych, urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Dobrota czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najworniejszych cukrów, czekoladek, owoców smarnych, ciast itp. Lody o każdej porze roku. Likierzy i wina, jakoteż chłodniki i napoje gorące.

ADAM ROZSKOWSKI, Rynek główny, róg ulicy Szewskiej. Cukiernia zaprowadzona na sposób

warszawski z czytelnią zaopatrzoną w dzienniki. — Nad cukiernią na l. piętrze pokoje urządkowane umyślnie dla gry bilardowej. Usługa oddzielna. Właściciel poleca się względem Szanownej Publiczności.

WŁADYSŁAWA SCHMIDA cukiernia w Krakowie, ul. Szewska L. 27 poleca Szan. Publiczności cukry deserowe, Czekoladki własnego wyrobu, kawę mrozoną, magazyn konserwy i soki wszelkiego gatunku, lody, paczki, paszteciki, kawa, herbata i czekolada o każdej porze. Przyjmuję zamówienia w zakres cukierniczy wchodzące po cenach umiarkowanych. Cukiernia moja znajduje się w bardzo ładnym położeniu przy plantacjach wraz z werandą letnią oraz otworzoną bardzo góstośnie urządzoną werandą zimową oszkloną.

WINCENIY KONDOLIEWICZ przy ulicy Floryjańskiej Nr. 33.

Fabryki pierników.

L. CZYŃSKI w Jarosławiu Pierniki i sucharki z **FABRYKI JEGO** są do nabycia po cenie fabrycznej w Krakowie, w Sukiennicach pod l. 23 (naprzeciw ulicy Szewskiej). Przez Jego C. K. M. Cesarza Franciszka Józefa i przez J. C. W. Arcyksięcia Karola Ludwika z uznaniem przyjęte, na 6-ju wystawach krajowych i zagranicznych nagrodami odszczególnione, odznaczające się niedorównanym smakiem.

Hotele.

DREZDEŃSKI ZIEMBIŃSKIEGO, Rynek główny i róg ulicy Floryjańskiej. Restauracja z polską kuchnią.

EUROPEJSKI ŁAPIŃSKIEGO przy dworcu kolejowym obok stacji kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnym i gustownym urządzeniem. Restauracja w miejscu z wyborską kuchnią.

Magazyny ubiorów męzkich.

ANDRZEJ BERNACKI, ulica Sławkowska 233. Ubioru gotowe, przyjmują zamówienia. Ręczy za trwałość i dobroć tak materiałów jakoteż roboty. Wypożyczam kostiumy męskie i damskie na bale, kuligi i t. d.

Pracownia ślusarska.

TOMASZ SZEWCZYK, majster ślusarski w Dębnicach, (przy Krakowie) L. 74, otworzył filię swojej pracowni ślusarskiej w Krakowie, Rynek gł. l. 17, (dom przechodni), gdzie wykonuje wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące.

Główny skład węgla.

JULIUSZ PRZEWOŃSKI, przy ulicy Pawiej pod L. 12, 14 i 16.

Wyroby masarskie.

STANISŁAW ARMÓEOWICZ ulica Grodzka l. 92. Skład wędlin i delikatesów swojskich.

ALEKSANDER CZARNECKI masarnia i sprzedaż mięsa przy

ulicy Karmelickiej l. 17, w domu Wgo Godamskiego. Codziennie dostac mioda wszelkich świeżych własnych wyrobów masarskich, także mięsa wolowe, wieprzowe, cielęcę, jako i codziennie świeżę kiełbasa, wędzonka itp.

Litografie.

A. PRUSZYŃSKI, ul. Szewska. Podejmuje się wszelkich robót litograficznych.

Brazownictwo.

JAN GREGORCZYK brzoźownik, przy ul. Floryjańskiej Nr. 24. (pod „Trzema dzwonami“) w Krakowie, odznaczony medalem c. k. Ministerstwa Handlu na Wystawie Krajowej 1887 r. Wyrabia wszelkie roboty kościelne i galanterijne, z brązu, chińskiego srebra i innych metali. Złoci i srebrzy w ogniu, niakuje i bronzuje. Odlęwa wszelkie przedmioty z czystego brązu, srebra, pakfonu i cyzleruje takowe.

Wszelkie reperacje i odnawiania wykonywa starannie w jak najkrótszym czasie i po cenach nader przystępnych. Zamiejscowe obstalunki uskutecznia natychmiast odwrotną pocztą.

PIOTR SEIP brzoźownik przy ulicy Floryjańskiej L. 35 w Krakowie, odznaczony na Wystawie krajowej 1887 r. medalem c. k. Ministerstwa handlu, wyrabia wszelkie roboty kościelne, galanterijne z brązu, chińskiego srebra i innych metali; zarazem odlęwa z brązu, cynku, srebra itp. płasko-rzeźby, figury z danych modeli.

Skład optyczny.

A. BIASION w Krakowie optyk Kliniki Okulistycznej c. k. Uniwers. Jagiellońskiego. Magazyn założony w roku 1801, skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych. Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku. Największy skład reiszelgów szwajcarskich i francuskich. Wszelkie reperacje uskuteczniają się natychmiast. Przybory różne: do pisania, rysowania i malowania. Największy wybór fotografii krajowych i zagranicznych, wizytowych, gabinetowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych francuzkich i angielskich z najnowszą i najgustowniejszymi motarami oblong. Karty wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie.

Pracownia rzemieślnicza.

KAZIMIERZ WAKULSKI rzemieślnik otworzył swą pracownię przy ulicy Szewskiej l. 3, w Krakowie. Wykonują roboty kościelne, a mianowicie: ołtarze, ambony i wszelkie sprzęty kościelne, rzeźby do mebli, dekoracje salonowe, drzewne i gipsowe. Obstalunki załatwia w jak najkrótszym czasie, po cenach umiarkowanych. Poleca się laskawym względem Przew. Duchowieństwa i Szan. P. T. Publiczności.

J. BARBEROWSKI w Krakowie, Mały Rynek Nr. 2, poleca hurtowni i czesotowy różnego rodzaju win, likierów, rosolisów, rumów krajowych i zagranicznych, spirytusów, koniaku francuskiego, portu angielskiego, piwo Beck i z wywazynie na butelki i miare. Handel hurtowni i czesotowy różnego rodzaju towarów kolonialnych, delikatesów, Herbaty chińskiej, jakoteż karawajowej rosyjskiej i oliwy prawdziwej niemieckiej. Główny skład: Świec stętarznych, świec kościelnych i stolowych Apollu, farb, lakierów, pokostów, wyrobów szorstkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu. Obstalunki zamiejscowe uskutecznia się odwrotnie.

Ławki, stoły i krzesła ogrodowe składane, noże, scyzoryki itp. towary angielskie, wyroby z alpaki, selekty i chińskiego srebra, samowary rosyjskie, oraz wszelkie naczyńia kuchenne poleca LUDWIK HALSKI, handel żelaza w Krakowie.

DODATEK do Nru 23 „DJABŁA“ 1891 r.

NOTATKI Z PODRÓŻY DJABLIKA.

Rzeszów.

W Rzeszowie literatura na dobre zaczęła kwitnąć. Nawet obdarte żydki mają się za pióro. Jeden z nich, dowiedziawszy się, że jadę, przyleciał na dworzec i wcisnął mi w rękę następujący wierszyk:

W naszym mieście panek pewien
Bardzo sobie bryka,
Nikt mu za to nic nie powie,
Bo on jest... koguciarz.
On sam szlachcic nie był nigdy,
Teraz gra stańczyka,
Wielkim panom łapy liże
Piękny pan... koguciarz.
Herbami się pieczętuje
Jego magnifika,
On za swoje je uważa,
Mały pan... koguciarz.
Nosa w górę wciąż zadziera,
Popiera go klika,
Z jej pomocą głupstwa wielkie
Płodzi pan... koguciarz.
A z każdego postępowca
Zdziera ciągle łyka,
Wie, że świat mu nic nie robi,
Bo on jest... koguciarz.
Ale może się rozśmieje
Rzeszowska publika,
Gdy po nosie weźmie kiedy
Dobrze pan... koguciarz.

Zaleszczyki.

Poznałem tu jednego wielkiego polskiego patriotę a jest nim proboszcz tutejszy, ks. Marcin Kawecki. W czasie nabożeństwa za poległych z r. 1830-31 zabronił amatorom śpiewać polskich pieśni. Ładnie! Ani słowa!

Niech ksiądz Marcin się nie szasta,
Nie hańbi odzieży,
Bo w narodzie polskim ducha
Budzić dziś należy.
Śpiewać polskie pieśni nasze
Dziś w kościele trzeba,
Bo tu księżę nie moskiewska —
Ale polska gleba.

Kraków.

Towarzystwo drukarzy i litografów „Ognisko“ urządziło w swym lokalu wspaniały obchód rocznicy listopadowej. Grano takie patriotyczne sztuki: „Stryj przyjechał“ — „Pan Silberstein wybiera się z żoną na spacer“ i „O chlebie i wodzie“. Cały obchód przeznaczony na bibliotekę dla komsopolitycznej „Siły“. Bravo! Tak to rozumie!

Powiedziecie sami, coście wariaci
Bo mnie zabrakło słów,
Lecz chęć przypuścić, że to sprawa
Przewrotnych kilku głów.

„Ognisko“ — co się polskiem zowie,
Popadło w taki błąd:

Że zamiast niszczyć dziś zgniliznę,
To ono karmi trąd.

Lipowiec.

Pan hrabia Henckel von Donnersmarck, Niemiec z krwi i kości, zapytał mi się, czyby nie mógł otrzymać w Galicji posiadłości

konserwatora zabytków przeszłości polskiej. Powód do tego dał mu widok, jaki przedstawiają ruiny zamku lipowieckiego. Napisał do naszych konserwatorów, aby mu dali wskazówki, w jaki sposób ruiny uchronić od zupełnego zniszczenia, a nasi konserwatorzy siedzą sobie najspokojniej i nie dają najmniejszego znaku życia o sobie.

Ony konserwatorze
Zabytków przeszłości,
Którego działalność
Skrywają ciemności —
Wynijdźcie z ukrycia
I zacznij działanie,
Niech się z ruinami
Co złego nie stanie.
Bo to wstyd doprawdy
Wielki już dla ciebie,
Że nad polską sztuką
Obcy niemiec grzebie.

Nowy Sącz.

Jest tu cudowna gospodarka rady miejskiej, bo rząd już ją po raz piąty rozwiązuje. Lekceważenie majątku publicznego przechodzi wszelkie granice możliwości, dzięki kilku osobistościom, którym na utrzymaniu takiego nieporządnego porządku rzeczy zależy.

Wziąć w kuratelę ptaszków trza
Lub dać na pastwę tłumowi,
A może dziś sposobem tym
Nauczą się rozumu.
A gdy publiczna chłosta ta
Na wiele się nie przyda,
Nazwiska wszystkich panów tych
W notatkach Djablika wyda.

Uwagi śledziennika.

Na dawnym przedmieściu Krakowa, mającym dziś jeszcze wiele pamiątek z czasów Kazimierza Wielkiego — ciągnącym się obecnie od miasta przez ulicę Starowiślną aż ku Dajnowi powstał w ostatnich czasach szereg fabryk — o których z przyjemnością chcę pomówić, bo ich założycielami są Polacy, którzy z godną uznania energią starają się narodowi dowieść, że nie tylko Niemcy potrafią w szerszych rozmiarach zawodu swego chlubić i korzystać pracować.

Pan Bronisław Dobrzański założył przy ulicy Starowiślniej fabrykę obuwniczą — pędzoną motorami gazowymi, wprowadzającą w ruch kilkanaście maszyn, z których każda spełnia szybko i dokładnie zadanie swoje — tak, że w ciągu doby jednej może z fabryki tej wychodzić kilkaset par butów. W roku zeszłym otrzymał dostawę obuwniczą dla wojska i w wyznaczonym terminie dostawił takowe z zadowoleniem odbierających. Prowadzenie warsztatu przez p. Dobrzańskiego zasługuje na wszelką stronną opiekę i poparcie. Więcej on korzyści przynosi dobrobytowi krajowemu niż ci, którzy przeraził osiedleniem się w Krakowie fabrykanta z Mödlinga innemi drogami chcieli walkę z nim rozpocząć.

Fabryka wyrobów metalowych i platerowanych pp. **Jakubowskiego** i **Jarry** coraz świetniej się rozwija — a da Bóg wyruguje ona z handlu krajowego zagraniczne tego rodzaju wyroby — posiada bowiem bardzo zdolnych pracowników. Prócz tego zatrudnia ona uczeiwa pracą kilkanaście ubogich dziewcząt — więc i z wielu innych względów panowie właściciele dobrze się zastępują krajowi. O fabryce tej mówiłem szczegółowiej po jej założeniu więc tutaj poprzestając na tej wzmiance, kończę starem naszym życzeniem „Szczęść Boże“!

Bracia Muranyi założyli fabrykę wszelkich wyrobów stolarskich i pierwszą krajową fabrykę posadzek. Fabryka ta kolosalnych rozmiarów zbudowana według planów architekta Jana Zawiejskiego — składa się z budynku dla motorów parowych i kotłarni, z hali maszyn roboczych i dwóch wielkich warsztatów dla robót stolarskich ręcznych oraz domu mieszkalnego dla właścicieli i zarządu fabryki. — W suterencek mieści się ogromna parowa suszarnia urządzonej jako w ogóle wszystkie inne, według najnowszych zagranicznych systemów — które obaj właściciele wraz z kierownikami budowy studowali w wielu miastach, oglądając dokładnie najnowsze tego rodzaju zakłady.

Pomimo najrzetelniejszych chęci nie mogli oni nabyć żadnej maszyny w kraju — i wszystkie zostały sprowadzone za znacznym kosztem z fabryk zagranicznych. Niektóre z tych maszyn zdumiewają wydajnością swą pracę, czystością i dokładnością wyrobu. Heblarnie gładzące naraz z wszystkich stron przedmiot dany — piły wstępowe rznaące pnie drzewne na całą ich długość w mgnięniu oka — a nade wszystko co najciekawsze szereg maszyn do wyrobu posadzek opisać trudno — ale dość powiedzieć, że widzi się robotników wynoszących z suszarni dębin w grubych bruchach, piły parowe krają je na tarce — piła wstępowa tnie w drobniejsze kawałki — heblarnia gładzi je natychmiast — a osobna maszyna robi rzut i posadka gotowa, którą pakuje się w listwy i oddaje odbiorcom. Ciekawe są maszyny wyrabiające krosna, okiennice, listwy i inne drobne a delikatne części składowe wyrobów stolarskich. Jednym słowem fabryka ta godna jest widzenia. Bracia Muranyi, rodowici Polacy i wysoce wykształceni w zawodzie swoim prowadzą oświadczenie fabrykę i dzięki energii, wytrwałości oraz zdolnościom i dbałości, aby roboty z ich warsztatów wychodziły w świat bez zarzutu — zyskali sobie nie tylko w kraju ale i zagranicą dobrą opinię a w następstwie i liczne zamówienia — jak np. kolei państwowych i północnej, która oburzona dostawą partackich robót pewnej zagranicznej firmy, przetransowała się do fabryki Muranyi, oddawszy jej wszystkie roboty stolarskie w nowo wybudowanym gmachu w Szczakowej.

Nieprawdą, że ten fakt chlubne daje świadectwo i właścicielom fabryki polskiej i przecyającym w niej Polakom?

W najbliższym sąsiedztwie Muranich założyli fabrykę również parową konstrukcji żelaznych i ślusarnią Bracia **Kosobudczy**, zawodowi mechanicy i ślusarze. W fabryce swojej wybudowali oni obok motora parowego o sile 6-ciu koni obszerną halę warsztatową zaopatrzoną maszynami i przyrządami zupełnymi do mechanicznego wyrobu wszelkich robót w zakresie wydoskonalonego ślusarstwa i kowalstwa wchodzących — w której 60 pracowników wykonywać może powierzone roboty. Zamówione w tej fabryce i już odstawione znaczne prace dla kolei północnej, nowo budującego się teatru — i dla prywatnych właścicieli dowodzą, że fabryka ta jest w możności dostarczać trwałe, gustownie wykonane i w oznaczonym terminie zamówione przedmioty — i to od robót najzwyczajniejszych aż do wyrobów wykintnych i stylowych.

Z przyjemnością rozglądałem się po wnętrzu tej fabryki w ruchu będącej i każdego, komu jest miłym postęp w rzemiołnictwie naszym zachęcam do zwiedzenia tych nowo założonych warsztatów — a każdy wyjdzie z hali zarówno jak ja zadowolony — i szczerze uściśnie dłońcie tych dwóch pełnych energii młodych ludzi, którzy rozpoczynają swą pracę z wiarą, że nie robiąc uszczerbku nikomu z swoich, przyczynią się z czasem do podniesienia tej dźwigni, na której się opiera dobrobyt krajowy.

Z TEKI MYŚLICIELA.

Pocałunek jest symbolem zblizenia się ziemi do nieba.

Kto myśli, że jeden pocałunek podobny jest zupełnie do drugiego, ten nigdy nie czytał abecadła miłości.

W miłości lepiej otrzymać jeden pocałunek jak dziesięć listów.

Jeżeli się kobiety całują przy spotkaniu jest to tylko prosta formalność; przy rozstaniu się pocałunek jest wyrazem zadowolenia.

Po liczbie pocałunków pomiędzy kobietami możemy wnioskować o stopniu do jakiego doszła ich wzajemna nieprzyjaźń.

Dr. TUSZYŃSKI

plac Szczepański Nr. 9,

leczy gruntownie: dyfterję, influencję, karbunkul, choroby płciowe, skrofuły, i biegunki.

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga **Plato v. Reussnera.**

Najlepsza Metoda

do nauczania się bez nauczyciela czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3-ich miesiącach, po angielsku w 24-eh lekcyjach. Cena Metody Niemieckiej niższy kurs 80 ct., kurs wyższy 2 złr. 10 ct. Komplet (kurs niższy i wyższy razem), 2 złr. 60 ct. Metoda angielska z wymową 90 ct. **Najlepszy elementarz polsko-niemiecki** z wymową z 14 wzorkami pisma i 200 rycinami 47, 25, 14 ct. **Najnowszy elementarz polski** z 20—30 wzorkami pisma, rysunków i rycinami (obrazkami) razem 340 figur, tudzież ze wskazówkami pedagogicznymi oprawy po 35, 23, broszurowany 20, 14 i 7 ct. **Powiatki polsko-niemieckie** 28 ct. **Powieści Aibaba i 40 zbójców** 20 ct. **Powieść Myśliwi Gemz** 14 ct.

Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

Walerego Rzewuskiego

w Krakowie przy ul. Kolejowej L. 27 B,

założony w roku 1860,

otwarty jest codziennie od godziny 8 do zmroku.

Fotografowanie odbywa się bez względu na pogodę.

Zakład posiada bardzo wielką ilość zachowanych klisz, począwszy od założenia zakładu i może na żądanie osób interesowanych dostarczyć odbić z tychże, podejmując się przytem wykonywania wszelkiego rodzaju powiększeń grup, winiet, reprodukcji z fotografi, z obrazów olejnych, akwarel, rysunków, rzeźb, planów architektonicznych itp. itp.

Są do nabycia w zakładzie zdejmovane z natury typy i sceny ludowe z okolic Krakowa, oraz fotografie najwybitniejszych narodowych osobistości, przytem artystów, literatów i innych w kraju znanych osób.

Zamówienia z prowincji najkorzystniej otrzymuje się przesyłając należytość przekazem pocztowym z dołączeniem 25 cent. na przesyłki rekomendowane.

Ceny bardzo umiarkowane.

W dniu 15-tym Listopada r. z. otwartą i w ruch puszczoną została pierwsza w Krakowie

PAROWA FABRYKA STOLARSKA BRACI MURANY

przy ulicy Dajwor.

Fabryka przy pomocy najlepszych systemów maszyn do najróżnorodniejszego obrabiania drzewa, wzorowo urządzonej suzarni, oraz znacznego zapasu materiałów nabywanych z pierwszej ręki, wykonuje wszelkie roboty stolarskie, jako też posiadki cegielkowe deseniowe i formierowane w jak najkrótszym terminie, z doborowego i suchego materiału i po najprzystępniejszych cenach.

Pierwsza krajowa

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

i ODLEWARNIA METALI

JAKUBOWSKI & JARRA

W KRAKOWIE

ul. Berka Josełowicza l. 19, Magazyn Rynek gt. l. 26,

w Lwowie Rynek l. 37.

Składy komisowe w ważniejszych miastach Galicyi i na Bukowinie

poleca swoje wyroby. — Wykonywa wszelkie reperacje — srebro i złocenie w ogniu i galwanicznie po cenach przystępnych.

Utrzymuje stale na składzie Samowary tulskie, Herbatę rosyjską z Chin poleca jako nowość herbatę w cegielkach z wysiewek najlepszych gatunków ¼ funta 60 ct.

WYPADANIE WŁOSÓW

ceczy się najpewniej a otrzymuje natomiast o nowy porost włosów za pomocą **preparatów dr. Bystrona**. Nadmierne tworzenie się łupieżu leczy Depurator (75 ct.), wypadanie włosów wstrzymuje Balsam (75 ct.) a nowy porost wzmacnia Pomada (1 złr. 50 ct. i 85 ct).

Szanowny panie! Proszę mi za załączone 4 złr. darmo przysłać 4 butelki wody na usunięcie łupieżu **Dra Bystrona** i 2 butelki pomady. Z pierwszej posyłki jestem bardzo zadowolony. Wypadanie włosów zupełnie ustało, a jak spostrzegam nowe włosy zaczynają rosnać.

Grzegorz Wagner,
Rottenmann w Styrii.

Szanowny Panie! Proszę o przysłanie mi znowu 4 butelek Balsamu **Dra Bystrona** i 2 butelki wody łupieżowej. Lekarstwa pomogły mi cudownie. Cała górna część czaszki, która była zupełnie bez włosów. jest obecnie pokryta mięszkiem, który się we włosy zamienia.

Jan Wolf,

kapitan 31 b. strzelców polnych w Żepce (Bośnia).

Broszura „O higijenie i pielęgnowaniu włosów“ darmo. Składy główne w Krakowie: w aptece Wgo Wiśniewskiego, we Lwowie w Wgo Krzyżanowskiego, w Wiedniu u F. X. Plebana Stefanplatz. Główne biuro eksportowe dr. Bystrona, **Praga** — ulica Marji Nr. 11.

CUKIERNIA

pod firmą

E. PŁASKOWSKI

obok teatru

poleca Szanownej P. T. Publiczności torty w rozmaitych gatunkach i ozdobach, najwyborniejsze cukry i czekoladki z rozmaitemi naturalnymi smakami, ciasta bardzo smaczne w wielkim wyborze, ciastka drobne, herbatniki, petitfourts, również poleca Cognac prawdziwy francuski, tudzież likiery zagraniczne i własnego wyrobu.

Zamówienia miejscowe i na prowincję uskutecznia z wszelką akuraturnością jak najszybciej.

KAWIARNIA MAKSYMILIANA KOWARZIK

w KRAKOWIE
ulica Poselska Nr. 18.

Józef Gajewski

Koncesjonowany przez c. k. starostwo majster murarski

który powierzył roboty w obrębie miasta Krakowa,

otrzymawszy obecnie koncesję ze str. Magistratu m. Krakowa podejmuje się wszelkich robót w zakresie ten wchodzących, a mianowicie: robót betonowych, posadzek betonowych, wszelkich reperacji starych budynków, oraz osuszania wilgotnych i zupełnie mokrych murów.

Kilkunastoletnia praktyka w tymże zawodzie daje mi rękojmię do pełnego wykonania się wszelkich robót tak w mieście jako też w obrębie m. Krakowa — z czem polecam się łaskawym względem Szanownych Obywateli, ręczę za sumienną pracę — uniżony

JÓZEF GAJEWSKI,

koncesjonowany majster murarski, adres: w handlu Węgi Leśniczego ul. Karmelicka L. 46 w Krakowie.

Paryz 1889 złoty medal.

250 Guldenów w złocie, jeżeli **Crème Grolich** nie usunie z twarzy, wszelkich nieczystości skóry jako to: piegów, plam wątrobianych, opalenia od słońca, zaskórników, czerwoności nosa etc. lub jeżeli nie utrzyma aż do późnego wieku lśniącej białości cery w świeżości młodzieńczej. To żaden róż lub bieliśdło. Cena 60 ct. Żądać wyraźnie **premiowanej Crème Grolich** ponieważ są bezwartościowe naśladowania.

Savon Grolich, mydło do tego potrzebne 40 ct.

Grolicha Hair Milken, najlepszy w świecie środek do farbowania włosów, bez ołowiu, flakon po 1 i 2 guldeny

Główny skład J. Grolich Brünn

Do nabycia w lepszych handlach. W Krakowie w apt. W. Redyka, w Rzeszowie u J. Szaitter & Co we Lwowie u S. Ruckera apt.

Czeska agencja

Ferdynanda Hoffmana

ulica Grodzka Nr. 26,

(naprzeciw magistratu)

w Krakowie

Prawdziwe granaty w złocie,

ametysty, topazy, agaty, tigrisie oko, młodawity, bursztyny itd.

Zastępstwo maszyn do siewu patentu Melichara.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Drda med. Edwarda Kräutlera

ul. Grodzka 28, piętro I

przyjmuje od godziny 9 — 12 i od 2 — 6

w Niedziele i Święta od godziny 9—11.

JAN POJE

dawniej POJE i RADOMSKI

Kraków ul. Florjańska l. 3

FABRYCZNY SKŁAD

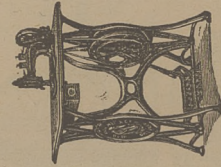
MASZYN DO SZYCIA

różnych najpoprawniejszych systemów.

Sprzedaż na raty, lub gotówką o 10 proc. taniej.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Z poważaniem JAN POJE.



ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW,

Fabryka parowa Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej

W RAKOWICACH POD KRAKOWEM.

Nagrozona dwoma srebrnymi medalami zastęgi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa

Wyrobia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat Kawy w pudełkach (sznfladkach). Surogat Kawy w szklankach, Kawę śniową francuską Rozmanita. Cykorją krakowską gorzką. Kawę figową. Cykorjową Kawę perłową (nowość). Kawę krakowską w skrzynekach wyborową, Kawę żółtą.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przyczyniając się do zalecenia wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywie niepiętną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem żyłowym poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnymi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

FABRYKA WÓDEK ZDROWOTNYCH

Jaśnie Oświeconego

Księcia Mawrycego Montlearta Saxe Courlande i Sp. w Izdebniku,

poleca swoje wyroby jako to:

wódek słodkich **Jarzębinki i Koniferynki**
i wódki niesłodzonej **Jarzębiaku (Cognac aux Sorbes)**.

Wyroby te odznaczone zostały na Wystawie krajowej 1887 r. w Krakowie srebrnym medalem rządowym, i medalem Komitetu Wystawy.

Badanie chemiczne tych wyrobów przeprowadził Wny pan Dr. Medycyny Aleksander Stopezański, profesor chemii lekarskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. — Na podstawie tego badania uznane zostały **wyroby fabryki Izdebnickiej: Jarzębinka, Koniferynka i Jarzębiak**, jako prawdziwe **dobre fabrykaty** tak pod względem swych właściwości, jako też pod względem sposobu przyrządzenia.

„Wyroby te odznaczone zostały na Wystawie krajowej 1887 w Krakowie srebrnym medalem rządowym, i medalem Komitetu wystawy.“

Poczuwamy się do obowiązku przestrzedz Szan. Publiczność, że pojawiają się w handlu wyroby, szczególnie pod nazwą „Jarzębinka“, które zawierają przymieszkę wątpliwej wartości. Ktykiety na butelkach wódek Izdebnickich są zaopatrzone herbem Jego Wysokości Księcia Montlearta, zaś kapsle na korkach ochronną marką fabryczną.

Wyroby nasze dostać można w Krakowie w sklepach pp. Feintuch, Hawełka, Jawornicki i Janiga, Mikuszewski et Zygałowicz, Wentzel, oraz w restauracji p. Bogusiewicza i p. Pażkowskiego w reursie i w cukierniach pp. Redolfiego i Roszkowskiego.

Zarząd fabryki wódek zdrowotnych Ks. Montlearta w Izdebniku.

TANIO!

Jutowe chodniki

w najładniejszych wzorach
od 20 do 70 centów za metr
dostarcza

JÓZEF KÖHLER — Korczynna p. Krosno.

Próby na żądanie gratis i franco.

PT. Publiczności proszę uprzejmie o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe ogłoszenie jak również o życzliwe poparcie. Staram się o podniesienie przemysłu krajowego i zakładam po wsiach tkalnie, jak to np. ma miejsce w Jasielcu, gdzie ustawiłem kilka warsztatów tkackich.

Nasz wyrób krajowy nie ustępuje zagranicznemu tego rodzaju i dla tego zasługuje na względy i poparcie ze strony P. T. Publiczności.

EPILEPSJA.

Cierpiący na kurcze i nerwy

znajdą pewne uzdrowienie
według jedynej i tysiącrotnie wypróbowanej
metody.

Leczenia listowne po przesłaniu sprawozdania.
Takowe należy adresować ze znaczkami zwrótnymi:

Office Sanitas

57, Boulevard de Strasbourg
PARIS.

HOTEL EUROPEJSKI

W KRAKOWIE

przy dworcu kolei żelaznej — obok stacji kolei konnej.

Nowo zbudowany, mieszczący 80 pokoi gościnnych, stajnie, wozownie.

Restauracja w miejscu.

Pokoje z pościelą po cenie 60 ct. za dobę i wyżej, — zaś miesięcznie po cenie od 15 złr.

J. Ripper w Krakowie



Pilznieńskie
Pilznieńskie
Ołomuńskie
Ołomuńskie
Exportowe
Wystała.
Wystała.
Marcowe,
Wystała.

Pivo w butelkach
i w beczkach.
Flokocimskie marcowe.
Wystała.

Na gwiazdkę

poleca Księgarnia wydawnicza

J. M. HIMMELBLAUA

W KRAKOWIE

liczne swe wydawnictwa

DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

z kolorowymi rycinami w oryginalnej i wspianącej
oprawie, a szczególniej nowości:

POGLĄDOWE ABC

z 16 chromolit. tablicami,

cena 50 ct.

(litery wielkie kolorami wykonane, obok przedmioty
dziecko znane n. p. na B: but. bat, na C: cukier,
cytryna i t. d.

SKÓRKI JELENIE.

ROMAN DROBNER

w Krakowie, Plac Szczepański Nr. 3.

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, ŻELAZNYCH i NORZYBERGSKICH

SKŁAD PORTLAND-CEMENTU i GIPSU

WSZELKICH FARB, LAKIERÓW, BRONZU, PENDZLI

patronów malarskich, różnych szcetek,

tudzież masy do zapuszczenia podióg, schnącej

w trzech godzinach.

WSZELKIE TŁUSZCZE NA RZEMIEŃNIE

i smarowidło belgijskie na wozy.

Wielki wybór biczyisk, batów, szpicrutów i lasek spacerowych.

GĄBKI WSZELKIEGO GATUNKU.

PRAWDZIWE WĘGIERSKIE

NATURALNE WINA

własnego zbioru

Erlauer, Visontayer czerwone lub białe 4 litry 2 złr. 30 ct.
do 2 złr. 90 ct., najlepszy gatunek 3 złr. 20 ct., tokajskie
samorzodne 5 złr. 29 ct. Ausbruch 7 złr. 20 ct., najlepsze naturalne
10 złr., wódkę karpatówkę Borowickę 2-95, rozsyła hurtownie znacznie taniej
W. Faykiss, producent win i poczmistrz w Podolinie w Węgrzech.

PRAWDZIWE ZŁOTO I METALE.

PENDZLE ARMYSTYCZNE.

Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWELKI

W Krakowie, w Rynku głównym.

polecia: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Romy, Araki, i Esencja trjestska. — Likieri holenderskie, francuskie i krajowe. Koniak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzeńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extract czekoladowy. — Cukierki czekoladowe, angielskie i słodowe. — Makaroniki i Biszkopy deserowe angielskie i krajowe. — Owoce południowe świeże, suszone i smarzone w cukrze. — Kafałory letnią porą krajowe, zimową algierskie. Kompoty włoskie i Imbir chiński na kilogramy, oraz wszelkiego rodzaju Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Pasztety strassburskie i domowe z dziczyzny i Kwicoży faszerowane. — Ostrygi holztyńskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Siedzie pocętowe w każdej porze roku. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe & Canaud. — Homary, koso amerykański. Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach — Różne Konserwy, Sosy Musztardy: francuska, angielska, kremska i krakowska; oraz wszelkie przyprawy do potraw. — Ekstrakt Liebiega i Kemmericha. — Bulion na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery wszelkiego rodzaju, krajowe i zagraniczne. — Oliwę nicejską, i prowanańską. — Winogrona kuracyjne włoskie i bałeńskie, zimową porą hiszpańskie oraz różne Owoce włoskie i tyrolskie.

Dziczyzna i Zwierzyna jesienną i zimową porą.
Sklep frontowy odosobiony od bufetu dla osób kupujących zaopatrzone w najświeższe towary kolonialne, owoce, wina i delikatesy.

Przy handlu znajdują się obszerne lokale, oraz oddzielne gabinety urządzone do śniadań i kolacji z osobnym wchodem.

W handlu zamawiać można ryby morskie, dziczyznę, wszelkiego rodzaju pasztety z dziczyzny własnego wyrobu na zimno i gorąco. — galantyny, rolady z prosiecia, galarety, majonezy z ryb, auszpiki i t. p. Kanapki (Sandwiche) tak mięsne jako i postne. — **Ceny stałe.**

Przy handlu obszerny lokal do śniadań, oraz dla większych zebrzań (gabinety).

Główny skład piwa pilzeńskiego z browaru mieszczanńskiego. Marka B. B.

W. E. Angelus dawniej F. BRUNO HAHN

Kraków, ulica Grodzka Nr. 2.

WIELKI WYBÓR HAFTÓW

przyborów do haftowania, galanterii, perfumery, rzeźb, zabawek, sznurówek, pończoch, koronek, szlerek, weloników, dodatków do damskiej i męskiej krawiectwiny i towarów drobiażkowych.

Główny skład nici maszynowych Brook'sa.

Skład materiałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych i płyt cementowych.
póg ul. Stawkowskiej i św. Tomasz Nr. 10 naprzeciw Grand Hotelu.

Romana Silberbacha
w Krakowie.

polecia: Portland cement opolski marką F. W. Grundmann, szczakowicek, wtkowicki i podgórski marki Liban, wapno hydrantowe, Perimossi i Krutstein gips murarski i rzeźbiarski, cegły i gliny ogniotrwałej, rury i posadziki steingutowe z fabryki JO. Kestica Liechtensteina, tynpek angielski, francuski, piły tozłocę, no. smoleń gazową oraz wszelkie materiały w zakresie budownictwa wodociąg. — WYkonuje również pokrycia dachowe łupkiem szlaskim, angielskim i francuskim, dachówką żłobioną i zwycajaną papą ogniotrwałą.

**CUKRY
DESEROWE**
Czekoladki, Karmelki,
Pierniki Petifours, Herbatniki oraz
Bisquits de Reims, (biszkopy francuskie) poleba

ADAMA ROSZKOWSKIEGO
Rynek główny, róg ul. Szewskiej,
TORTY FANTAZYJNE
(okolicznościowe).
PIRAMIDY
półka sezon zimowy.

H. NIEMETZ

OPTYK i MECHANIK

Kraków Sukiennice Nr. 30. — Lwów ul. Sykstuska Nr. 8.

WYŁĄCZNE SKŁADY NAJPOPRAWNIEJSZYCH PATENT.

MASZYN DO SZYCIA

Singera ręcznych i nożnych, również wszelkich innych systemów.

2—24 GWARANCJA NA LAT PIĘĆ.

Przyjmuje wypłaty ratami. Gotówką rabat. Cenniki darmo.

SKŁAD WSZELKICH CZĘŚCI MASZYNOWYCH. WARSZTATY REPARACYJNE.

Skład angielskich Bicykli i wlocypedów dzieciennych

ANTONI SADOWSKI

KRAWIEC MĘŻKI

w Krakowie, w Rynku Głównym, Linia A—B, Nr. 48.

obok »Hotelu Drezdeńskiego,

polecia Szanownej Publiczności skład swój, zaopatrywany na każdą porę roku

W WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW

z pierwszych fabryk angielskich, francuskich, oraz krajowych najwięcej renomowanych.

Utrzymuje ciągle ZNACZNY ZAPAS gotowych ubiorów

wykonywa wszelkie zamówienia podług najświeższych żurnali paryskich w najkrótszym czasie i po cenach najumiarkowanych.

KALOSZE ROSYJSKIE

w wielkim wyborze.

Bieliznę wełnianą systemu Dr. G. Jaegera,
Kamizelki włóczkowe i skórzane do polowania.
UBRANIA JEŁONKOWE.
Kapelusze i czapki zimowe.
PANTOFLE, BUCIKI i BERLACZE FILCOWE
po niskich cenach polecają

Br. BILEWSCY w Krakowie (obok kościoła N. P. Maryi.)

KOKS.

Aby powstrzymać dowóz koksu pruskiego w okolice Krakowa, a jednocześnie ułatwić i upowszechnić użycie

koksu naszego

w warsztatach, kuzniach i gospodarstwach domowych sprzedajemy

KOKS GAZOWY

wyrabiany z najlepszych tłustych węgla po cenie 55 centów za cetrnar łowy (1 zlr. 10 ct. za 100 kigr.)

Na żądanie dajemy Koks maszyną łamany i odstawiamy do domu.

Zarząd gazowni miejskiej.

35 lat powodzenia



w krótkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją.

Wynalazek uprzywilejowany na lat 45 doktorów **MARIE frènes, lekarki-wynalazczyci**, ul. de l'Arbre-Sec, 46, w PARYŻU, na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. **Doktorowie MARIE** rozwiązały zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściąga nerwy, wzmacnia je bez wstrząśnień i bólu i skutkuje

HOTEL KRAKOWSKI

w Krakowie, przy ul. Podwałe L. 87.

Urządzony elegancko i z komfortem, pokoje pięknie umeblowane.

Od 50 ct. za dobę.

JAN DROZDOWSKI

w Krakowie, ul. Florjańska Nr. 18.

FABRYKA FORTEPIANÓW

ORAZ SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA

fortepianów, pianin i fisharmonji

nowych i używanych.

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

M. ŻENCZYKOWSKIEGO

w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 40.

Filia we Lwowie w „Hotelu Europejskim“ plac Maryacki.

Niniejszem mam zaszczyt zwrócić uwagę Szan. P. T. Publiczności na mój zakład introligatorski i filię, pozostających pod moim osobistym kierunkiem i nadzorem, zaopatrzone w najnowsze ozdoby i gustowne wyciski paryskie do okładek na książki każdego formatu, jak również w wielki wybór dobrego materiału.

Podejmuję się opraw książek, tek, futełałów na adresy, dyplomy itp. **po cenach jak najumiarkowanych**, szczególnie przy zamówieniach w większej ilości robię wszelkie możliwe ustępstwa.

Ceny opraw bibliotecznych:

Za oprawę jednego tomu	in duo-		octavo		quarto		folio	
	zlr.	ct.	zlr.	ct.	zlr.	ct.	zlr.	ct.
Płótno na grzbiecie i rogach, na bokach papier marmurkowy	—	15	—	25	—	40	—	75
Płótno angielskie na grzbiecie i rogach, na bokach papier marmurkowy, z tytułem złotym	—	30	—	45	—	60	—	90
Płótno angielskie na grzbiecie i rogach, papier szagrenowy lub francuski	—	35	—	50	—	75	1	25
Całe płótno angielskie, suchemi wyciskami, tytuł złoty	—	45	—	60	—	85	1	50
Skóra na grzbiecie i rogach, papier francuski lub płótno angielskie	—	75	1	25	1	75	2	50
W całość skórę, brzegi złoczone, ze złoczeniami na okładce	2	—	4	—	6	—	12	—

Najwięcej obecnie w Paryżu i Rzymie używane oprawy dzieł poważnych i książek do nabożeństwa w guście XVI i XVII wieku, w skórę, świński, ciętą różnymi kolorów lub pergamin, brzegi czerwone i złote, wykonywaną po cenach najumiarkowanych.

Cennik broszurowania dzieł:

za 1000 ark. 32 stron szyte 1 zlr. 25 ct. — za 1000 ark. 16 stron szyte i zlr. Przyklejona kartka liczy się za jeden arkusz, wyrzynka za dwa arkusze, tablice i rysunki obliczane stosunkowo do wyrzeka.

Na żądanie nakładców przesyłam wzory opraw odwrotnie i franco.

Polecam także mój 12 rok egzystujący **Krakowski Kalendarz kartkowy do zdzierania (Blok)**, znajdujący się w wszystkich Księgarniach i Handlach materiałowych piśmiennych w kraju. Cena egzemplarza 60 ct. Skład główny w moich zakładach w Krakowie, Szpitalna L. 40 — we Lwowie plac Maryacki „Hotel Europejski“.

Z poważaniem

M. Żenczykowski.

TANIEJ NIŻ W WIEDNIU!

NATAŃSKA SPRZEDAŻ, WYNAJEM I ZAMIANA

Fortepianów

JANA KORDECKIEGO

w Krakowie, ul. św. Anny L. 3.

poleca Szanownej P. T. Publiczności zawsze świeży wybór używanych i nowych instrumentów z pierwszorzędnych fabryk Seweighofera, Hofbana, Pokornego i wielu innych, które po najtańszych cenach sprzedaje.

Przy odpowiedniej gwarancji **zakład daje** każdemu na raty.

obecnie **krótkie fortepiany** za złr. 60, 80 i 150 złr.



MAGAZYN

AU BON MARCHÉ FILIPA EILE

W KRAKOWIE,

przy ulicy Grodzkiej pod L. 6,

ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności

POWIĘKSZONY MAGAZYN NOWOŚCI

zaopatrzone

w albumy pluszowe i skórkowe we wszelkich rozmiarach i gatunkach, tudzież wyroby z bronzu, majoliki skóry, necessary, pugilaresy, pamiątniki, teczki, jakoteż mydła, perfumy angielskie i francuskie, biżuterie, laski, parasole, krawaty, bieliznę męską, rękawiczki, torby podróżne, pledy, wachlarze, nadto prawdziwe francuskie **gilzy do papierosów** firmy Cawley & Henry i różne inne nowości

po cenach umiarkowanych.

Obuwie męskie, damskie i dziecięce

z najlepszych angielskich, francuskich i krajowych matery-

ałów dokładne wykonanie

Elegancki Fason

wielki wybór

poleca



LEON GAŁEK Kraków, ul. Florjańska 39.

Specjalność

Obuwia dla Pań

na sposób angiel.

męsku, **Trzewiki**

»Lawn

Tenis. Buty do wyścigów z ang.

szytłpami. Buty wojskowe według

najnowszego przepisu. Wielki wybór

Ostróg najnowszego systemu. Prawidła, lakier

do bucików **»Non pol de Guiche«**.

Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą na miarę raz na zawsze

wystarczy stary buk.



Największy Skład KALOSZY ROSSYJSKICH hurtownie i częściowo w magazynie J. Zaplatalskiego



linia A-B w Krakowie Nr. 36,

oraz wyroby krajowe: Rękawiczki wełniane, Czapki Batorówki, Skarpety i pończochy do polowania. Buty z filcu „Halina“

oraz buty z sierci wielbłądziej (Wojłoki) wyżej kolan do polowania i podróży niezwykłej lekkości. — Rejchenberskie trzewiki sukienne z flanelą, oraz z gumowymi podeszwami przeciw ślizgocie. Kamizelki włóczkowe myśliwskie i kamasze damskie i męskie.

Wateczki z waty do drzwi i okien, chroniące od zimna i przeciągów. Płaszcz gumowe angielskie damskie i męskie.

Bielizna Dra Jaegera damska i męska w wielkim wyborze po cenach fabrycznych.

WINO

z najlepszych winnic białe i czerwone węgierskie, austriackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki
poleca po bardzo umiarkowanych cenach

Dom handlowy i właściciel winnic szlachejnych w Szegich przy Tokaju

H. FRITSCH
Mały Rynek Nr. 1.

Koncesjonowany Zakład Pogrzebowy

A. SZAFRAŃSKI

ul. Kopernika (Wesota) Nr. 18,

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych rozmiarów

i posiada skład wszelkich przyborów pogrzebowych.

Telegramy: A. Szafranski, Kraków.

C. K. UPZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. BEYER i SPÓŁKA

Sukiennice Nro 13-14 w Krakowie

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

— C E N N I K. —

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za 1/2 tuzina zlr. 1:20 do 1:50.

Mankiety męskie i dam. za 6 par zlr. 1:80 do 2:1/2 tuzina lnianych **chustek** do nosa ent. 90, 1:20, 1:40 1:70 do 4.

1/2 tuzina, prawdziwych francuskich batystowych **chustek** do nosa zlr. 2, 2:50, 3 do 6.

1/2 tuzina angielskich batystowych **chustek** do nosa z najmłodniejszymi brzegami w różnych kolorach et. 60, zlr. 1, 1:20 do 3.

1 **sztuka** (37 łokci albo 23 1/2 metr) dobrego lnianego zlr. 8:50, 7:50, 9, 10 i 12.

1 **sztuka** (37 łokci albo 23 1/2 m. m.) 7/8, 1/2 szląskiego **płótna** zlr. 10. 11:50, 12, 12:50, 13, 14 i 16.

1 **sztuka** (63 łokci albo 39 m.) 3/4 holendersk. **weba** zlr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.

1 **sztuka** (63 l. albo 42 m) 3/8 i 1/2 **prawdziwego rumberskiego płótna w najlepszym gatunku** od zlr. 22 do 60.

1 **tużin ręczników** lnianych od zlr. 4 do 12.

1 **sztuka** 3/4 lnianego **płótna** na 6 przeście-
radel **bez szwu** od 15 do 21.

Szafon na bieliznę męską, damską od centów 25 do 50 ct. za metr.

Serwety różnej wielkości od 3/4 do 1 1/4, jak najtaniej, od 1:50, 2, 4 zlr.

Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od zlr. 3:50, 5, 7 do 50.

Koszule męskie.

Z **szafonu** zlr. 1:10, z haftem wzorów zlr. 1:85, Z **dobrego holenderskiego** albo rumberskiego płótna z listwą na przedzie lub do zapinania na ramieniu, zlr. 2:50 do 3:20

Koszule w **lepszym gatunku** z haftem **ręcznym** zlr. 3, 3:75, 4, 4:25 do 5.

Koszule w **najlepszym gatunku** i różnych rodzajach zlr. 3:80, 5 i 6.

Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct, ozdobniejsze zlr. 1:27, z haftowan. szlarkami zlr. 1:80, 2:10, 2:50 i 3.

Z **barohanu** gładkie zlr. 1:60 i 1:75.

Haftowane ozdobne albo okładane piką zlr. 2:50 i 2:75.

Spodnice damskie.

Zwykłe od zlr. 1:60 do 2, z dobrego szfonu zlr. 2:50 do 3:50.

Z haftowaniami wstawkami zlr. 3:50, 3:75, 4 i 5.

Ogony z wstawkami lub bez wstawek zlr. 4:50, 5, 6, 7:50 i 9.

Spodnice z **barahanu**, gładkie zlr. 2 i 2:50. Haftowane ozdobne okładane piką zlr. 3:50, 3:85.

Kaftaniki.

Z szfonu zwykłe 1 zlr., lepsze zlr. 1:50, z wstawkami haftow. od zlr. 3:50 do 3:50, z **barahanu** gładkie zlr. 1:20, 1:75 i 1:90.

Haftow. ozdobne lub okładane piką zlr. 2:90 i 3:30.

Koszule męskie.

Z najlepszego angielskiego szfonu z gorszem gładkim albo z listwkami zlr. 1:50, 2, 2:50, 2:75 i 3.

Z dobrego cieniowego płótna od 1:60 do 2:50.

Kalesony męskie.

Z angie s. piki, wszelkiej wielk. od zlr. 1:25 do 1:40.

Z dobrego cieniowego płótna od 1:60 do 2:50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męzkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należność. Ta dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skora i rzetelna, i że nasze ceny są bez konkurencyi.

Z wysokim szacunkiem **Filia: M. BEYER i Spółka.**

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw w Krakowie, Sukiennice Nr. 13-14.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

WANNY DO OGRZEWANIA
PRYSZNICE, ZYCBADY, KŁOZETY POKOJOWE
WYROBU WŁASNEGO

przewyższające trwałością i wykonaniem wyroby zagraniczne,
 poleca

KAROL MARKUS, blacharz,

w Krakowie, ulica Szpitalna Nr. 18.

NAJWIĘKSZY WYBÓR NACZYŃ KUCHENNYCH
i Samowarów Tuskich.

Płucowe cierpienia,
astma

doznają uleczenia. Metodę, która jest szybka i pewna, popierają doskonale wielorako wypróbowane środki. Po 4 tygodniach następuje zawsze stanoweze polepszenie.

Obszerne sprawozdania ze znaczkami zwrotnymi należy adresować:

Office Sanitas

57, Boulevard de Strasbourg
PARIS.

Wł. Limanowski, zegarmistrz w Sukiennicach Nr. 10 w Krakowie
 poleca swój

skład zegarków złotych, srebrnych, niklowych i stalowych (na czarno oksydowanych) oraz skład zegarów ściennych, pendulowych, stołowych i budzików francuskich i amerykańskich. — Polecony każdy przedmiot sprowadzony jest z pierwszorzędnych fabryk. Za każdy nowo nabyty zegarek i zegar ręczny lat dwa. — Przyjmuje wszelkie zamiany. Wszelkie reperacje uskuteczni, oraz odnawiam stare zegary, zegarki złote, srebrne, niklowe (stalowe na czarno oksyduje). Z poręczeniem jednorocznem.

Uwaga. Na zamówienie sprowadza szkatułki grające różnego systemu, oraz podjęmuje się ich reparacji.



FELICJAN WOJTYCH

Rytownik (Graveur)

w Krakowie, Sukiennice L. 10,

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące rytując na wszystkich medalach i kamieniu, oraz posiada

WŁASNĄ PRACOWNIĘ

STEMPLI KAUCZUKOWYCH

które uskuteczni według cen wiedeńskich, wykonując takowe w jedynym dniu.

J. LIPCZYŃSKI

KRAWIEC,

w Krakowie, ulica Grodzka, Nr. 3, I-sze piętro.

zawładania

swoją Szanowną Klientelę, iż zaopatrzył magazyn swój

w towary francuskie i angielskie

na sezon jesienny i zimowy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca *Aleksander Stomski.*

WILLA

odległa od miasta o 10 minut drogi pieszkiej — urządzona z przepychem i wszelkimi wymogami domowego gospodarstwa — z domem piętrowym składającym się z 12 pokoi i dwóch kuchni, z dwumorgowym ogrodem uprawionym, z licznymi oficynami i osobną cieplarnią

jest z wolnej ręki do sprzedania.

Wiadomość w Redakcji „Dziennik”.

„Grand-Hotel” K. Zakrzewskiego
 w Przemyślu.

Niniejszem mam zaszczyt oznajmić Wysokiej Szlachcie i Szanownej P. T. Publiczności, że z dniem 1 Maja b. r. otworzyłem w Przemyślu, przy ulicy „Wyjazd z dworca”

„GRAND-HOTEL”

Jest to hotel pierwszorzędny, jedna minuta do kolei, urządzony z wszelkimi wygodami na sposób zagraniczny. Wzorowa czystość i staranna usługa. — Portjer i komisjoner w miejscu. — Wyborna francuska i polska kuchnia. — Wina i piwa najlepszej jakości. — Trzy sale jadalne urządzone wykwiennie.

Dziękując wys. Szlachcie i Szan. P. T. Publiczności za dotychczas doznane względy w Hotelu „Trzy korony” mam nieplonną nadzieję, że i w tem mojem nowem przedsiębiorstwie po trafią sobie zaskarbić łaskawe względy.

Karol Zakrzewski.

GŁÓWNY SKŁAD
MASZYN ROLNICZYCH, OGNIOWYCH, SIKA WEK, POMP, RUR, STUDNI

ORAZ

GŁÓWNY SKŁAD MĄKI KOŚCIANEJ I WSZELKICH SZTUCZNYCH NAWOZÓW

6-24 **FRANCISZEK ALBIN**

w Podgórzu ulica Rękawka Nr. 159.

SKŁAD FUTER
Fr. Chęcińskiego

przy ul. Grodzkiej, L. 18, I. piętro, dom z 2 balkonami w Krakowie.

Na wystawie krajowej krakowskiej w r. 1887 odznaczony medalem srebrnym państwowym.

Utrzymuje własnego wyrobu wielki wybór futer męskich i damskich, miejskich i podrzędnych, futrzanych kolnierz, zarekawków, czapek męskich i damskich, najświeższego fasonu, oraz skórki futrzane pojedyncze. Przyjmuje wszelkie obstarunki, dotyczące zawodu kuśnierskiego, które wykonuje starannie i sumiennie na czas oznaczony, po cenach najumiarkowańszych.

Prowadząc swój zawód od r. 1872 pochwlebić sobie może, iż swoją staranną i sumienną pracą zjednałem sobie ogólne zaufanie swej klienteli. Postanowiłem i nadal w tym samym kierunku pracować i być na usługi.

Z uszanowaniem
 6-4 **Fr. Chęciński.**

FRANCISZEK BARTIK

PAROWA FABRYKA PILNIKÓW
 w Krakowie ulica Lubicz Nr. 22,

wyrabia wszelkiego rodzaju **PILNIKI** w najlepszych gatunkach jakoteż podejmuje się nasiękiwania starych.

Poleca się fabrykantom, ślusarzom etc. ręką za dobry wyrób, rzetelną usługę i za przystępne ceny.

6-13

Druk W. Korneckiego w Krakowie.